

Prezydent Litwy Dalia Grybauskaitė nie wsparła litewskich Polaków

W związku z przyjęciem przez litewski Sejm nowelizacji ustawy o oświacie zawężającej zakres nauki w języku polskim i prowadzącej do znacznej redukcji szkół mniejszości polskiej, Polacy z Wileńszczyzny apelowali do pani prezydent o jej zawetowanie. Wbrew tym oczekiwaniom, i apelom płynącym z Polski, Dalia Grybauskaitė 30 marca podpisała ustawę, pozwalając tym samym na zamknięcie procedury ustawodawczej i wejście nowych przepisów życie.

Po decyzji parlamentu prezydent Grybauskaitė sugerowała, iż ustawy nie podpisze, o ile mniejszość polska na Litwie wskutek nowych przepisów będzie miała mniej praw niż mniejszość litewska w Polsce. Tym samym zasugerowała, że dla Litwy uprawnionym kryterium w regulacji praw mniejszości narodowych jest zasada wzajemności. Zignorowała stosowany w Europie standard niepogarszania praw posiadanych przez mniejszości. Uznała, że Polacy, aby stać się pełnoprawnymi obywatelami, muszą przede wszystkim dobrze opanować języki litewski. Podkreśliła, iż znowelizowana ustawa zwiększy szanse polskiej młodzieży na edukację i pracę. Tymczasem litewscy Polacy podkreślają, że są lojalnymi obywatelami i aktywnie uczestniczą w życiu społecznym i politycznym kraju. Polskie dzieci w szkołach mniejszości polskiej uzyskiwały dotychczas taki poziom znajomości języka państwowego, który nie stwarzał im problemów z integracją i dalszą edukacją. Zdaniem litewskich Polaków, ograniczanie zakresu użycia języka polskiego w szkołach prowadzi do lituanizacji, gdyż obok rodziny to szkoła polska była dotąd najważniejszą instytucją gwarantującą zachowanie przez społeczność polską tożsamości narodowej.

Decyzja Grybauskaitė dowodzi, iż w kwestii zaostrzonego sporu pomiędzy rządzącą na Litwie od trzech lat prawicą a mniejszością polską prezydent zdecydowana jest wspierać nacjonalistycznie nastrojoną litewską elitę rządzącą i przyjmuje jej sposób widzenia na problematykę mniejszościową. To wsparcie popularnej na Litwie prezydent jest szczególnie ważne, gdyż prawica rozpoczęła już mobilizację elektoratu przed przyszłorocznymi wyborami parlamentarnymi, w których Akcja Wyborcza Polaków na Litwie stoi przed szansą przekroczenia 5-procentowego progu wyborczego. <jhyn>